

Żyję pod szczotką, pod miotłą

Żyję pod szczotką, pod miotłą,
w osuwiskach z pazurów.
Wracam, uparcie, pod ten piach do domu.
W kąpieli jest dobrze,
jak w ciepłych dialogach,
blisko kondensowanych.
Zetknięcie i uśmiech.
I woda śmieje się po ciebie,
głośno jak gromada szczęśliwych dzieci.
Jak w brzozie na deszczu falują w niej
lśniące liście, na gałęziach przygiętych.
Obejmują.
Błyskają białe bicze z miłej tasiemki,
wtykając się przez ramię
pomiędzy wzgórze bąbelków.
Nareszcie jak latem.
Pod szczotką, pod miotłą, w lodowatym przeciągu,
obca naciskająca ręka
ustala życie garbate.
Mam przeciw temu najzwyczajszą kąpiel.
Leżę w drzewie kąpieli.
Mało.

*
*
*

wiersz z tomiku: "Hop! Hop! Hop! Traktat o samotności"

strona Tamary BeJot

Karol Maliszewski o Tamarze Bołdak-Janowskiej (pol.)

Rainer Strobelt o Tamarze-Bołdak-Janowskiej (niem., ang.)

Piotr Siwecki o Tamarze Bołdak-Janowskiej (ang.)